

Ale to już było – Maryla Rodowicz

Z wielu pieców się jadło chleb
Bo od lat przyglądam się światu
Nieraz rano zabolął łeb
I mówili zmiana klimatu
Czasem trafił się wielki raut
Albo feta proletariatu
Czasem podróż w najlepszym z aut
Częściej szare drogi powiatu
Ale to już było
I nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło,
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce
Ale to już było
Znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami
Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
Za oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci oddechy
One lecą drogą do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły sobie zaśpiewać
Ale to już było
I nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło,
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce
Ale to już było
Znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami
Ale to już było
I nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło,
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce

Ale to już było
Znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami
Ale to już było
I nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło,
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce
Ale to już było
Znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami
Ale to już było
I nie wróci więcej
I choć tyle się zdarzyło,
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce
Ale to już było
Znikło gdzieś za nami
Choć w papierach lat przybyło
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych